

15.04.2023r. Marian Wiara zwyciężająca świat, aż do przyjścia Pana Jezusa

15.04.2023r. Maria Wiara zwyciężająca świat, aż do przyjścia Pana Jezusa

Niech Pan nas prowadzi w tym, abyśmy mogli, rozumiejąc co się dzieje, wyciągać prawidłowe wnioski i podejmować odpowiednie działania.

Ewangelia Łukasza 18:7 i 8 wiersz: „*A czyżby Bóg nie wziął w obronę swoich wybranych, którzy wołają do niego we dnie i w nocy, chociaż zwleka w ich sprawie? Powiadam wam, że szybko weźmie ich w obronę. Tylko czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?*” To co doświadczamy obecnie, to jest olbrzymia inwazja na wiarę opartą na Prawdzie. Bardzo silnie wróg atakuje wiarę w Prawdę. Nie jako wiarę samą w sobie, jako wiarę. To zostawia sobie człowiekowi, żeby myślał sobie, że wierzy, ale atakuje wiarę, która przyjmuje to w co wierzy, i korzysta z tego w co wierzy.

Bardzo mocno atakuje i wręcz nawet człowiek może czuć się pod tym atakiem jakby zabierano mu to, co najcenniejsze i najważniejsze. I to jest właśnie to, w czym bierzemy udział. Jezus mówi: Czy znajdzie wiarę na ziemi kiedy wróci ? A więc to trzeba toczyć bój o to. Nie wolno dać diabłu zepchnąć się do defensywy, nawet kiedy gdy nie czujesz tej wiary, to mimo wszystko, to pozostaje Prawdą co powiedział Pan Jezus i tak trzymając się, odeprzesz atak wroga.

Jeżeli zaś ulegniesz mu i przestraszysz się, to wtedy zaczniesz się lękać i obawiać, i zaczniesz panikować; a wtedy przestaniesz się trzymać tego co mówi Pan Jezus i zaczniesz straszliwie poszukiwać jakiś potwierdzeń na to, że nie jest z tobą tak źle, że jesteś wierzącym człowiekiem. I wtedy wróg może już to w tą, to w tą stronę pchać i człowiek zaczyna w końcu ustępować, aż w końcu daje sobie spokój i rezygnuje, rezygnuje z życia Chrystusa. I diabeł daje spokój człowiekowi, ten człowiek myśli sobie, że jest wierzącym, że wszystko jest dobrze i zmierza do swojej gehenny.

Pamiętaj, dopóki toczysz bój i widzisz to, i doświadczasz tego, i widzisz tą presję pod jaką stawia cię wróg, to znaczy, że on ma o co z tobą walczyć mój drogi bracie i siostrze. Jak już masz luz, to znaczy, że nie potrzebuje z tobą walczyć nawet, bo już jesteś przegrany, przegrana. A więc jeżeli walczy i atakuje cię, to znaczy, że jesteś jeszcze żołnierzem Chrystusa. I to jest dla ciebie bardzo ważne, i dla mnie, abyśmy tego nie stracili.

Wiara korzysta z wszystkiego co dowiedziała się co jest Prawdą i z wszystkiego co jeszcze nie nastąpiło, a wie, że nastąpi, bo jest pewna tego, że skoro Bóg to powiedział, to też tak uczyni. A więc tą wiarę pilnuj. Ta wiara pozwoli ci żyć, zwyciężać, dalej szukać Boga, poddawać się przemianom, oczyszczać się, uświęcać, po prostu to, co jest drogocenne, będziesz doświadczać. Pilnuj tego bardzo, to jest ważne. Pamiętajcie, że apostoł powiedział: Dobry bój bojowałem ... i co? Wiarę zachowałem. No to o co walczył? O wiarę. A z kim walczył? Z diabłem. A że walczył, to było z nim źle? Nie. Było dobrze. Rozumiecie, o to tu chodzi, że walcząc świadczysz, że wróg ma z kim walczyć. Jak nie masz walki, to nie masz żadnego zwycięstwa nad diabłem. Po prostu leżysz sobie gdzieś tam w kątku, i cieszysz się

tym, że w ogóle istniejesz. A jednak żołnierze muszą być na polu bitwy.

Cóż takiego ważnego mamy nosić w swoim sercu? 2 Mojżeszowa 12. Mamy tutaj ustalone święto, to święto ma swój początek właśnie teraz. To święto łączy się z wyprowadzeniem Izraela z niewoli egipskiej. Jest to święto Paschy, święto Przaśników i Izraelici to święto nie mają obchodzić tylko w tym dniu, w którym Bóg wyprowadził ich z Egiptu. Oni to święto mają dokładnie w tym samym czasie obchodzić co roku. Co roku przypominać sobie, że Bóg wyprowadził ich z niewoli egipskiej. Jak myślicie, dlaczego Bóg tak ustalił? Dlatego, że Bóg wie, że człowiek jest zapominalski, zapomina. Łatwo zapomina co się dobrego wydarzyło, dobrze pamięta co złego się wydarzyło, ale łatwo zapomina co dobrego. Dlatego Bóg kazał im obchodzić to święto Paschy, Przaśników co roku, by co roku cały Izrael sobie przypominał, że Bóg wyprowadził ich z niewoli Egipskiej. A co było tam jeszcze powiedziane? A jeśli by ktoś mógł i nie przyszedł na to święto, ma być wygubiony spośród Bożego ludu. To znaczy, że ten człowiek nie chce uznać tej chwały Boga, który wyprowadził ich z niewoli egipskiej. A więc musieli sobie to nieustannie przypominać, żeby o tym nie zapomniano w Izraelu, co Bóg uczynił wtedy, kiedy byli w niewoli, jak On ich z tej niewoli wyprowadził.

1 Koryntian 5:7-8 „*Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przaśni; albowiem na naszą Paschę jako baranek został ofiarowany Chrystus. Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w przaśnikach szczerości i prawdy.*” Teraz oni mieli obchodzić Paschę raz na rok, tak? Siedem dni miał być usunięty wszelki kwas spośród nich, to było święto Przaśników, czystości. A więc Bóg wyprowadził ich z niewoli do czystości, do chodzenia z Bogiem.

Teraz my mamy również obchodzić święto. Ale raz na rok czy ...A więc codziennie powinniśmy mieć święto. Czy mamy to święto codziennie? O to mi chodzi. Czy pamiętamy, że teraz my mamy mieć święto Przaśników codziennie? U wielu wierzących ludzi nie ma tej pamięci, ludzie żyją w kwasie, żyją w nastawieniach, żyją w goryczach, zawiściach, różnych rzeczach – nie mają święta Przaśników. Zapomnieli po co ich Bóg wyprowadził z niewoli grzechu i żyją dzisiaj w kwasie, obłudzie. Pan Jezus mówił, też to nazwał kwasem: Wystrzegajcie się kwasu, nauki faryzeuszów i uczonych w Piśmie, to jest obłudy.

A więc mamy być czyści codziennie, oczyszczeni, usunięty wszelki kwas, którego nie wolno wprowadzać, codziennie trzeba o tym pamiętać. I o tym Bóg chce nam przypomnieć. Izrael miał to przypominać raz na rok, my musimy codziennie. Dlaczego? Dlatego, że wróg będzie strasznie atakować, żeby człowiek szybko zapomniał, po co jest wierzącym człowiekiem; i żeby wrócił do starych kwasów. Dlatego codziennie potrzebujemy wyprzeć się siebie, wziąć swój krzyż i pójść za Jezusem, by Go naśladować. Czy jesteś gotów bracie i sestro na to? Czy ty to czynisz? Dlaczego tak z tobą jest źle, jeżeli jest źle? Czy nie dlatego, że nie pamiętasz o tym święcie?

2 Kronik 29:3-9 Wrócimy zaraz do Koryntian. „*On to w pierwszym roku swojego panowania, w pierwszym miesiącu kazał otworzyć bramy świątyni Pańskiej i naprawić je, następnie sprowadził kapłanów i Lewitów, a zebrawszy ich na wschodnim dziedzińcu, rzekł do nich: Słuchajcie mnie, Lewici! Poświęćcie się teraz i poświęćcie świątynię Pana, Boga waszych ojców, i usuńcie nieczystość z miejsca świętego. Sprzeniewierzyli się bowiem nasi ojcowie i czynili to, co złe w oczach Pana, naszego Boga, opuścili go, odwrócili swoje oblicza od mieszkania Pana, a obrócili się ku niemu tyłem. Zamknęli także drzwi przedsionka, pogasili lampy, nie składali ofiar z kadzidła ani całopalnych w świątyni Boga izraelskiego. Toteż gniew Pana spadł na Judę i na Jeruzalem, więc uczynił z nich przedmiot zgromy, zdumienia i drwiny, jak na własne oczy widzicie. Oto nasi ojcowie polegli od miecza, a nasi synowie, nasze córki i nasze żony poszły za to do niewoli.*” A więc czytamy o tym, że naród Izraelski zapomniał o Bogu, zamknął drzwi do miejsca, gdzie miał przychodzić, aby składać Bogu miłe ofiary i przypominać sobie o tym, jak wspaniały Bóg, oprzeć się z nimi w Egipcie, jak ich wyprowadził i wprowadził do ziemi obiecanej. Zgnęśnili w sercach swoich, zapomnieli o dobroci Boga, zajęli się własnymi sprawami i one stały się dla nich Bogiem,

stały się zadowoleniem, szczęściem i zgrozą. Całe swoje domy poświęcili na niewolę. Całe swoje domy, poświęcili na niewolę. Bo odwrócili się od Boga, który wyprowadził ich z niewoli. Od Tego, który jedynie mógł uratować ich domy od niewoli ciemności. Zobaczcie co się dzisiaj dzieje, jak wielu ludzi już nie wierzy w to, że całe życie powinno należeć do Jezusa. Zapomnieli o tym co powiedział Jezus, żyją już według swego widzimisię i są zadowoleni sami z siebie, i całe domy swoje poświęcają na niewolę ciemności; władca ciemności przychodzi do ich domów i zadowolony jest, że ci wierzący ludzie, zamiast czcić Boga, czczą co? To co przemija, znajdują zadowolenie w przemijaniu. A co powiedział Paweł, że wrogami krzyża są ci, którzy w rzeczach ziemskich znajdują zadowolenie, a nie w rzeczach niebiańskich, nie w miłości, nie w radości, nie w pokoju, nie w jedności, nie w dobroci, w wytrwałości, w łagodności, w czystości lecz w swoim własnym *ja* znajdują zadowolenie. Odwrócili się zamknęli drzwi do miejsca prawdziwej modlitwy w duchu i prawdzie, i dzisiaj modlą się obłudnie, fałszywie, bo wcale nie myślą, żeby żyć w ten sposób, jak się modlą. I Bóg wydał ich na niewolę. Wiecie jak kończy się to; wydaje ich na obłęd i idą za diabłem, i oddadzą pokłon antychrystowi, pokłon diabłu, będą się kłaniać posągowi, tylko dlatego, że nie umiłowali Bożej Prawdy, aby ją wybrać, zapomnieli o Panu, który ich wyprowadził.

Widzicie, wojna się toczy naprawdę o to i wielu tego nie widzi, wydaje im się, że są w porządku, dlatego że czytają Biblię, czy pomodlą się, ale dla Boga nie wystarczy. Oni nie pamiętają po co Bóg ich wyprowadził, żeby więcej już nie grzeszyli.

A więc mamy poważną sprawę. I zobaczcie, teraz wrócimy do 1 listu do Koryntian. Przeczytamy dalej od dziewiątego wiersza: „*Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami; ale nie miałem na myśli wszeteczników tego świata albo chciwców czy grabieżców, czy bałwochwalców, bo inaczej musielibyście wyjść z tego świata. (Tyle ich tam jest) Lecz teraz napisałem wam, abyście nie przestawali z tym, który się mieni bratem, a jest wszetecznikiem lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą, żebyście z takim nawet nie jadali. Bo czy to moja rzecz sądzić tych, którzy są poza zborom? Czy to nie wasza rzecz sądzić raczej tych, którzy są w zborze? Tych tedy, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie. Usuniecie tego, który jest zły, spośród siebie.*” (1 Koryntian 5:9-13) I znowu mamy przypomnienie: Mamy się, jako cały zbór, troszczyć o czystość naszą. Bez wyjątku, cały zbór powinien troszczyć się o czystość z powodu Boga. Kto nie chciał święcić Paschy miał być wygubiony, kto nie chce się oczyszczać, musi być usunięty ze zboru świętych, aby Pan mógł tu dalej przychodzić. Bo my nie żyjemy dla ludzi, żyjemy dla Boga. Wiara nasza zgaśnie, jeśli nie będziemy pilnować czystości, Paschy. Stracimy ją i będziemy zgnuśnieni i będziemy żyli jak żyje ten świat. Zapomnimy o naszym Panu, który poszedł na krzyż. Który poświęcił całe swoje ziemskie życie, aby nas wydostać z niewoli. Zaczniemy znajdować zadowolenie w zupełnie innych sprawach, w kłótniach, nastawieniach, wykazywaniu kto jest lepszy, lepsza.

A więc Bóg mówi do mnie i do ciebie: To co dzieje się na zewnątrz, to jest sprawa tego na zewnątrz, ale to co się dzieje między nami, to jest nasza sprawa, żeby o nią zadbać. Dlatego wykorzystujemy ten czas, który jeszcze mamy, oczyścimy się, usuńmy to co złe. Oczyścimy drogę do naszej prawdziwej modlitwy do Boga, kiedy człowiek wie, co Bóg uczynił dla człowieka; że nie mówi tylko ustami, ale całym sercem należy do Boga, oddając Mu całe swoje życie. To jest bardzo ważna sprawa dla nas, jeżeli chcemy się uratować. Ta wojna, która się dzisiaj toczy, to jest straszna wojna diabła. Tam gdzie jest jeszcze wiara, on strasznie atakuje tych ludzi, żeby oni się poddali, żeby zrezygnowali. Tylu już ma zdobytych, żyją dzisiaj bez życia. Mają imię, że żyją, a są martwi. Wrócili do niewoli ciemności. Nie pociąga ich Chrystus tak, żeby za Nim biegli, do Niego należeli. Żeby codziennie święcili to wspaniałe wyzwolenie z niewoli ciemności. Wracają do ciemności z powrotem i coraz gorzej się czują w świetle Chrystusowym.

A więc mamy Prawdę, która ma nam pomóc w każdym czasie, aby w tych różnych wydarzeniach dać sobie radę.

Psalm 106:21 i 22: „*Zapomnieli o Bogu, wybawicielu swoim, Który wielkich dzieł dokonał w Egipcie, Cudów w krainie Chama, Rzeczy strasznych nad Morzem Czerwonym.*” Ilu wierzących dzisiaj zapomniało o Panu Jezusie Chrystusie? Mówią Jego Imię, ale co to Imię dla nich znaczy? Nie mają wolności w Jego Imieniu. Mienia się wierzącymi i schną w grzechach. A wierzący wszak, ma zwyciężać ten świat nieprawości. Wiara, która zwycięża świat jest wiarą prawdziwą. A nie świat, który zwycięża człowieka wierzącego, a on nadal twierdzi, że jest wierzącym. Trzeba pamiętać po co zostaliśmy powołani. Wiara mówi nam o miłości wzajemnej, o czystości, o relacjach, o czystych podejściach do siebie, o szukaniu tego co dobre dla brata i siostry, szukaniu tego co Pańskie – tym ma być zajęty cały zbór. To jest wiara, która zwycięża ten świat bezprawia. A ludzie zamieniają się w bałwochwalców. Ilu ludzi nie żałuje swego życia dla nieprawości, a żałuje swoje życie dla prawości. Bardziej cenią sobie to, co nieprawe, niż to co prawe. I będzie coraz gorzej. Tak Słowo Boże mówi, że miłość wielu oziębnie i wielu się odwróci od Pana. A co będzie z tobą i ze mną w tym wszystkim, jeżeli my nie będziemy dzisiaj się już ratować w przeciwnym kierunku. Jeżeli my nie będziemy toczyć boju o wiarę, która zwycięża ten świat, która nie pozwoli, żeby to zeświecczenie, obłudne chrześcijaństwo, udawane chrześcijaństwo, mogło swobodnie się poruszać między nami. Aby każdy sobie sprawę, że stał się częścią Ciała Chrystusa, które przecież jest święte, oddzielone dla chwały Ojca i Syna. Zapomnieli o Bogu...

2 list do Tymoteusza 3:1- „*A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chętni, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj.*” Wręcz nawet z nimi nie jadaj, jak powiedział wcześniej apostoł, nie jadaj z tymi ludźmi. Z chciwym, który mieni się bratem, nie będziesz siedzieć przy jednym stole i jeść chwalać tego samego Boga, bo on ma innego boga.

A więc zobaczcie, jak musi być w nas silne poczucie czystości Chrystusa. Żebyśmy nie ustąpili, nie oddali Chrystusa za te cielesne związki. Za to że ludzie się cieszą, że coś robią, a w rezultacie żyją bezbożnie, żyją dla siebie, dla własnego ego, dla własnego zadowolenia. Już Paweł wtedy prorokował, powiedział: W czasach końca, to będzie normalne, to będzie normalne. Ludzie tak będą żyli i uznawali: to jest chrześcijaństwo moi kochani, to jest to wspaniałe chrześcijaństwo, że my dzisiaj możemy żyć tak i zarazem przychodzić na zgromadzenia, czy msze i modlić się, i mówić, że Bóg nas wysłuchuje. Weź zobacz co robisz, czy dla Chrystusa położysz swoje życie, czy raczej kładziesz je dla mamony? Czy Chrystus jest dla ciebie tym bodźcem, że chcesz żyć na tej ziemi, czy przemijające rozkosze tego świata są bodźcem? Co jest naprawdę bodźcem? Jaki pożytek ma z ciebie Chrystus w swojej winnicy? Czy to jest budowanie i rozszerzanie Królestwa Bożego, czy ściąganie do pozycji samowoli, samoistnienia, samouwielbienia, samozadowolenia? A więc wiara jest czymś co diabeł nienawidzi na tej ziemi, bo wiara nie zgadza się na zwycięstwo diabła, bo wiara wierzy w zwycięstwo Chrystusa i nie chce uznać zwycięstwa diabła nad Kościołem, chociaż widzi mnóstwo powalonych chrześcijan, którzy nie mają radości już w Panu! Wiara nadal stoi i mówi: nie oddam tego co dostałem w Chrystusie. On wygrał z diabłem na krzyżu. A więc moje zwycięstwo to Chrystus i życie, które należy do Niego, i warto żyć dla Pana. Wiara mówi *warto*, bo wróci Ten, który odszedł. Chwała Bogu za to wspaniałe zwycięstwo.

Izajasza 65:11-16 „*Lecz was, którzy opuściliście Pana, zapomnieliście o mojej świętej górze, którzy bóstwu szczęścia zastawiacie stół, a bogini losu podajecie kielichy pełne przyprawionego wina, was przeznaczam pod miecz i wszyscy schylnie karki na rzeź, bo gdy wołałem, nie odpowiadaliście, gdy mówiłem, nie słuchaliście, czyniliście to, co złe w moich oczach, i wybieraliście to, co mi się nie podobało.*” Tak mówi

Bóg: Poświęćcie tych wszystkich pod miecz. Tak samo w Księdze Objawienia czytasz: Kto pod miecz, ten pod miecz. A więc to Słowo wypełni się. Dlatego, że bardziej lubili los: O fajnie mi się dzieje dzisiaj w życiu; o jaki piękny los mnie spotkał...Niż Boga, który chce mieć człowieka dla Siebie.

Co tutaj jest powiedziane? Zapomnieli o tym co najważniejsze. „(13) Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Oto moi słudzy będą jeść, lecz wy będziecie głodni, oto moi słudzy będą pić, lecz wy będziecie spragnieni, oto moi słudzy będą się weselić, lecz wy będziecie się wstydzić. Oto moi słudzy będą wykrzykiwać z głębi swojego szczęśliwego serca, lecz wy będziecie krzyczeć z głębi serca zbolełego i będziecie jęczeć z rozpacz, i pozostawicie swoje imię moim wybranym na przysłowiowe przekleństwo: Niech Wszechmogący Pan cię zabije! Lecz moim sługom będzie nadane inne imię. Tak, że kto w kraju będzie błogosławił, będzie błogosławił w imię Boga wiernego, a kto w kraju będzie przysięgał, będzie przysięgał na Boga wiernego, gdyż dawne udreki poszły w zapomnienie i są zakryte przed moimi oczyma.” I Bóg otrze wszelką łzę z oczu naszych. Zobaczcie, że ich imię będzie na przysłowiowe przekleństwo.

I zobaczcie, co zrobił apostoł Paweł kiedy czytamy w 1 liście do Koryntian 16: 22 „Jeśli kto nie miłuje Pana, niech będzie przeklęty! Marana tha.” Ich imię będzie na przekleństwo, kto nie miłuje Pana, niech będzie przeklęty. Kto więc nie miłuje Pana? Nie miłuje Pana ten, kto nie oddał Mu swego życia i nie żyje według Jego rozkazów. Ten nie miłuje Pana. Niech będzie przeklęty każdy, kto nie miłuje Pana. Niech będzie przeklęte imię każdego człowieka wierzącego, który nie miłuje Pana, który nie ma wiary czynnej w miłości. Wiedz o tym, bracie i sestro. Jeżeli to jeszcze dociera to ratuj się jeszcze póki jeszcze jest czas. Zrzuć z siebie te łachmany przyozdabiania się w różne ziemskie zadowolenia, zacznij szukać prawdziwego zadowolenia w Chrystusie; tam jest jedynie zadowolenie, które przechodzi do wieczności, to jest radość, która nie ma końca.

Będzie tępało serce wielu ludzi, będą gnuśnieli ludzie, będą zaniedbywać Boże sprawy, jak lewici opuścili świątynie i przestali wykonywać zadanie, do którego zostali przeznaczeni. Tak wielu wierzących opuści Pana i będą żyli dla swego własnego ja. Będzie może im trochę głupio, ale to jakoś przytłumia w sobie przecież; są słabi, nieporadni, skąd mogą mieć siłę na to...? A wszak Pan daje siłę Swemu ludowi. A nowy człowiek ma zwycięstwo już dane w Chrystusie Jezusie nad wszystkimi władztwami ciemności. Chwała Bogu, że mają wierzący zwycięstwo, a więc nie oddaj wiary, która zwycięża, nie zamień jej za wiarę, która ci pozwala gnuśnieć i czuć się dobrze. Walcz, walcz o nią. Bo jeżeli nie walczysz, mam obawy, że diabeł już cię zostawił, powalonego, pokonanego, postawił stopę swoją na tobie i powiedział do wszystkich swoich demonów: Patrzenie, tak pokonamy wszystkich chrześcijan. Ale to jest kłamca. Bo ci, którzy naprawdę wierzą w Jezusa Chrystusa, stawiają swoje stopy na nim. Chwała Bogu. To są zwycięzcy, którzy idą i będą szli, i dotrą do celu, i Pan znajdzie ich wierzących, na tej ziemi, kiedy wróci. Bądź tym wierzącym człowiekiem. Zapisz sobie, bo ja sobie zapisałem: Panie znajdź mnie. Zapisz sobie w swojej Biblii: Panie, kiedy szukasz wiary na tej ziemi, znajdź ją we mnie. Panie, jestem gotów walczyć, wygrać wszystkie przeciwności. Wiem, że czuję się słabo, kiedy diabeł mnie atakuje, ale wzywam Twego Imienia i diabeł przegrywa, wierzę w Ciebie, a nie w diabła. Nie wierzę w diabła, który chce mnie przekonać, że jest silniejszy od Chrystusa. Wierzę w Chrystusa, który jest silniejszy od diabła – i ty też tak wierz. Nawet gdy napiera na ciebie i chciałby cię przekonać, że jest inaczej, to bądź spokojny, zwycięstwo dalej jest po tej stronie, po której jest Chrystus.

Mamy więc pewność, że to święto mamy obchodzić już nieustannie. Później król Jozjasz też obchodził święto Przaśników, jak nikt inny tak obchodził to święto. Z taką pełnością, z takim oddaniem Bogu za to, co On dla nich uczynił. Też bądźmy szczęśliwi, Chrystus wyzwolił nas z niewoli grzechu, nie wracajmy do grzeszenia, nie opuszczajmy miejsca czystości. Cieszymy się, że możemy żyć w czystości. Czytajmy jak żyje Kościół i tak żyjmy. Jeżeli nie możesz tak żyć, to albo wierzysz, że jest naprawdę taki

Kościół i tak powinien żyć Kościół, albo już nie wierzysz i wystarczy ci, że wierzysz w to co wierzysz. Ale nasza wiara opiera się na tym co powiedział Jezus: Kościół jest czysty, święty i nieskalany. Kościół pozostanie czysty, poza władzą diabła, Kościół będzie do samego końca. Żaden diabeł nie będzie panował nad Kościołem. Nad Kościołem panuje Chrystus, i to jest dla mnie i dla ciebie sprawa priorytetowa, najważniejsza. Moglibyśmy czytać, ale to jest dla mnie i dla ciebie bardzo ważne, mamy sobie przypominać: tak naprawdę się stało. Często ludzie spożywają wieczerzę już nie myśląc, że tak naprawdę się stało; że Jezus naprawdę szedł umrzeć na krzyżu, że naprawdę wziął ich grzechy... Dalej grzeszą i spożywają wieczerzę i dalej grzeszą, żyjąc po swojemu. Nawet nie przejmując się tym, że przecież On umarł na krzyżu, żeby przestali już grzeszyć. A więc nie spożywają Pamiątki godnie, i co się z nimi dzieje? Sąd własny jedzą i piją.

1 Tesaloniczan 4:13-18 To jest po to, żeby, wiecie, jak trąba brzmi, to nie tyle, żeby przestraszyć, tylko po to, żeby poruszyć do tego, że nadal jest wojna, jeszcze się nie skończyła, jeszcze nie jesteśmy z Bogiem; On nie ociera łzy z naszych oczu, już nie przestaliśmy cierpieć – nadal to istnieje. Dlatego nadal musimy wygrywać, toczyć dobry bój.

„A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli.” Tak wierzymy! Jezus umarł i zmartwychwstał i my żyć będziemy w Jezusie Chrystusie i kiedy On wróci, będziemy przemienieni i będziemy jak On. Tak wierzymy i dlatego nie chcemy zrezygnować z tego, co dostaliśmy w Chrystusie. Nie chcemy tego zamienić za cielesne chrześcijaństwo, w którym ludzie żyją w gnuśności, w złych, cielesnych nastawieniach i czują się swobodnie w tym wszystkim. Przecież to jest obraza tego Chrystusa, który umarł na krzyżu. To jest obrażanie świętego Syna. Jeżeli człowiek żyje gnuśnie, w brudach, w nastawieniach, w pomówieniach i czuje się swobodnym. Lepiej, żeby człowiek się upamiętał i zobaczył: wiara mówi mi, że Jezus umarł za mnie. Nie po to, abym ja żył, ale żeby żył we mnie Chrystus i w tobie też. A jak żyje Chrystus, wszyscy wiemy, niech On więc żyje w nas, w tobie i we mnie. Tak wierzymy, aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach naszych, a my wkorzenieni, ugruntowani, dobry owoc wydawali w każdym słowie czy czynie. Chwała Bogu, dla Niego tu jesteśmy.

„(15) A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy.” Moja porada dla was jest taka sama jaką poradę mają apostołowie. Chcemy przypominać o tym co jest dla nas najważniejsze, aby każdy pamiętał: nasze święto zaczęło się, kiedy opuściliśmy nasze grzechy w Chrystusie Jezusie i nasze święto nie ma końca. Jeżeli kończy się, to jest tragedia tego, który rozpoczął świętowanie. Kiedyś rozpoczęli w Izraelu a potem skończyli, opuścili świątynię, puciekali, przestali spotykać się na Paschę. Pamiętajmy, nasze święto trwa aż wróci Pan, wtedy będzie pełnia święta, będziemy w pełni z naszym Panem Jezusem.

Zobacz, co ty pamiętasz z tego co Pan Jezus uczynił, czym żyjesz codziennie, żeby to czynić. Przypomnij sobie co i zobacz czy tak żyjesz. Jeżeli nie, to weź się za to, proś Pana, padnij na kolana przed Nim, wołaj Imienia Pańskiego, przypominaj o sobie, że jesteś tym, którego On wywołał. Zgubiłeś się, może się zgubiłaś, albo dobrze stoisz – to Go chwal, ale w każdym bądź razie pamiętaj, Chrystus wróci tylko po czystych, tylko po swoich wróci. Nic brudnego nie weźmie. Niech to co doświadczasz, niech dzisiaj będzie dla ciebie bodźcem. Przykro mi, że jestem atakowany za wiarę; ale wolę być atakowany za wiarę, niż cieszyć się straciwszy ją, już nie mieć bitwy z diabłem. Przychodzi do mnie, walczy ze mną,

próbuję mnie przekonać o różnych rzeczach, a wygrywam tylko dzięki temu, że pamiętam o Tym, który umarł za mnie na krzyżu. Diabeł znowu musi uciec, aby znowu próbować, z tej czy tamtej strony, nie w ten to w inny sposób, nie w ten, to w inny sposób. Każdy z was musi wiedzieć, po której stronie stoisz: czy po tej która walczy pod sztandarami Chrystusa, śmierci, zmartwychwstania i wiecznego życia z Bogiem? Czy już po innej stronie, gdzie: aby jakoś tam żyć? Módlmy się o tą wiarę, którą Chrystus chce znaleźć, kiedy wróci na tą ziemię. Amen.